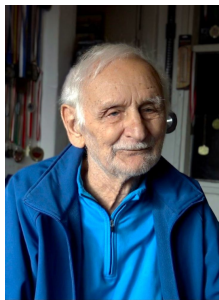


Fragment relacji świadka historii



CZESŁAW MARCIAK

ur. 1929, Michałówka



Zakres terytorialny i czasowy	Michałówka, 1945
--------------------------------------	------------------

Powrót do rodzinnej Michałówki i odbudowa domu po zniszczeniach wojennych

Ciągnęło nas do Michałówki. Byliśmy w Rosji i dostaliśmy od Armii Radzieckiej list polecający, że możemy korzystać z taboru radzieckiego, by wrócić do naszej Michałówki. No ale taboru jednak nie było, więc trzeba iść na piechotę. Zatrzymaliśmy jakieś konie i jechaliśmy do Polski. Ale wszyscy byli głodni. – *Czesiek, zrób coś*. No to ja od razu idę w pola. Patrzę, rzepa rośnie. Narwałem całą torbę rzepy i przyniosłem do obozu. Wszyscy się najedli do syta. Jak wjechaliśmy do Michałówki, zobaczyliśmy, że z naszej chaty zostały tylko jakieś kikuty. Stodoła stała, bo była komuś potrzebna do przechowania ziarna. Stajnia końska widocznie też komuś była potrzebna. A mieszkanie byle jakie nikomu nie było potrzebne. Siedzimy, a na dworze zimno. Ale znalazł się chłopak, który powiedział: *Nie martwicie się. Ukraińców wywieźli. A tam na polu jest dom. Zaraz chłopaków namówię, rozbierzemy dom, postawimy tu i już będziecie mieli schronienie*. I to wszystko chłopcy za darmo zrobili. Do tego stopnia są ludzie chętni do pomocy innym. Od razu weszli na dach po dachówki, które układali na wozie. Ja też pomagałem i moja siostra Lutka. I dachówki przyjechały na nasz plac. Niedługo potem mogliśmy mieszkać w naszym domu. Wojna dała ludziom tak w kość i przyniosła tyle cierpień, że byli skłonni innym pomagać.

Data i miejsce nagrania	6 czerwca 2024, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami